

## KS. ALFRED MAREK WIERZBICKI

ur. 1957; Marynin



Miejsce i czas wydarzeń	Szwajcaria; lata 80. XX w.
Słowa kluczowe	Szwajcaria, Chur, projekt Polska transformacja 1989-1991, absolucja generalna, spowiedź indywidualna, Papież Paweł VI

### Doświadczenie życia w wolnym świecie

Miałem już doświadczenie życia w wolnym świecie poprzez pobyt w Szwajcarii. Nawet raz doszło do małej awantury. Jako kapelan szpitala byłem zapraszany także na spotkania dekanalne księży. Konferencja biskupów szwajcarskich po 20. latach sporu ze Stolicą Apostolską, wydała zarządzenie, że należy praktykować spowiedź indywidualną. W wielu parafiach szwajcarskich od bodajże 1967 roku zaczęto wycofywać się z praktyki spowiedzi indywidualnej. Było to po dokumencie Pawła VI, w którym jest możliwość absolucji generalnej, ale w przypadkach nadzwyczajnych. Natomiast w Szwajcarii uznano po prostu to co jest przypadkiem nadzwyczajnym za regułę. Sprawę oczywiście lansowali biskupi szwajcarscy. To był rok bodajże 1988, na pewno jeszcze przed 1989. Ja zresztą dopiero co wtedy zacząłem pracować w Chur, to było jedno z tych pierwszych spotkań. Na tej konferencji dziekan ogłosił, że biskupi postanowili, że należy przywracać spowiedź indywidualną, ale zapytał, jak my będziemy postępować w naszym dekanacie. Wtedy poprosiłem o głos i mówię, że nie bardzo wiem, o czym będziemy dyskutować, bo jeśli jest decyzja biskupów, to czy my w ogóle możemy ją odrzucić? Wtedy zrobił się straszny rwetes. Powiedziano mi: "Ty jesteś z kraju komunistycznego, z pod strasznej dyktatury, i nie powinieneś zabierać głosu w tej sprawie". W momencie, w którym mnie wykluczono z zabierania tego głosu, mocno zaprotestowałem przeciwko utożsamianiu każdego obywatela Polski z dyktaturą. Ktoś jeszcze w ogóle bezczelnie powiedział, że każdy kraj ma taki ustrój na jaki zasługuje. Na co ja oczywiście bezczelnie odpowiedziałem, że w takim razie to zaczynam żałować, że Hitler nie zajął przynajmniej jednego kantonu w Szwajcarii. Straszny jazgot powstał. Tak się rozmawia w kraju wolnym. Więc tego typu doświadczenia miałem za sobą. Wtedy w Polsce żyliśmy chyba w poczuciu pewnej idylli. Skończy się komunizm i nastąpi jakiś rodzaj takiego wyzwolenia, przeobrażenia, że wszyscy będą żyli w zgodzie ze wszystkimi. Otóż tak nigdzie na świecie nie jest. Myślę, że wtedy, w 1989 roku, właśnie w taką strefę wkraczaliśmy, w

strefę ważnych sporów, które nigdy z góry nie mogą być rozstrzygnięte.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2014-03-13, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Transkrypcja</b>	Marta Tylus
<b>Redakcja</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"